**Abstrakt**

**Dr hab. Konrad Osajda**

**„Za kurtyną osobowości prawnej. O istocie «osoby prawniczej»”**

 Celem prelekcji było podstawienie jednego z najważniejszych problemów badawczych podejmowanych współcześnie w naukach prawnych: ewolucji koncepcji osobowości prawnej od podmiotu do instrumentu (funkcjonalizacja, instrumentalizacja osobowości prawnej).

 Oprócz krótkiego wprowadzenia dotyczącego pojęcia osoby prawnej i genezy tej konstrukcji prawnej, zwrócono uwagę na cechy osoby prawnej (podmiotowość prawna, własny majątek, struktura organizacyjna) oraz podstawowe pełnione przez nią funkcje (wspólne prowadzenie działalności, akumulacja kapitału, ograniczenie odpowiedzialności i ryzyka). Pozwoliło to podkreślić wagę zdarzających się w praktyce coraz częściej przypadków tzw. nadużycia osobowości prawnej, tzn. wykorzystywania tej instytucji prawnej nie w żadnym z celów, dla jakich została pomyślana, lecz na szkodę osób trzecich (wierzycieli osoby prawnej, którzy, ze względu na jej upadłość, nie są w stanie zaspokoić swoich roszczeń względem niej). To właśnie rozstrzygając w tego rodzaju sprawach sądy wyraźnie dostrzegły, że odmiennie niż tradycyjnie, osobę prawną należy raczej postrzegać nie tyle jako samodzielny podmiot prawa, co instrument, którym posługują się osoby fizyczne – jej twórcy. W konsekwencji, w szczególnych przypadkach możliwe jest „pominięcie” osobowości prawnej, sięgnięcie za kurtynę tworzoną przez osobowość prawną po to, aby za jej zobowiązania pociągnąć do odpowiedzialności osoby fizyczne – członków tej osoby prawnej (koncepcję tę na gruncie prawa *common law* określono jako *piercing/lifting the corporate veil*, a w prawie niemieckim *Durchgriffshaftung*). Natomiast za kwintesencję funkcjonalizacji osobowości prawnej można uznać dwie najnowsze koncepcje opisywane przez prawo korporacyjne: jednoosobowe osoby prawne (np. jednoosobowa spółka z o.o.) oraz koncerny. I jedne, i drugie, choć w odmienny sposób, zrywają z podmiotowym podejściem do osoby prawnej. W przypadku jednoosobowych osób prawnych jest to po prostu forma prowadzenia działalności gospodarczej chroniąca osobę działalność tę prowadzącą od osobistej odpowiedzialności za zobowiązania. Natomiast koncern to w istocie konglomerat formalnie niezależnych podmiotów, które jednak łączy, i kieruje jego działaniem, właśnie wspólnota funkcji i celu – co do prowadzonej działalności.

 Konkludując, skoro prawo zna dwa podstawowe typy podmiotów prawa: osoby fizyczne oraz osoby prawne, a co do tych ostatnich wyraźnie obserwuje się ich instrumentalizację (funkcjonalizację), wypada zadać bardziej rozległe pytanie związane z zainteresowaniami innych nauk humanistycznych i społecznych, czy czasem podobnie nie dzieje się z osobą fizyczną – człowiekiem. Czy współcześnie nie jest on coraz częściej postrzegany i traktowany bardziej jako instrument (narzędzie) niż podmiot?